

Ks. Ryszard Kozłowski COr, *Męstwo jako sposób spełniania się osoby. Studium antropologiczne*, Słupsk 2011, ss. 304.

Męstwo, przybierając postać cierpliwości, wytrwałości, wierności, wielkoduszności, w rzeczywistości jest procesem urzeczywistniania się osoby. Bez męstwa człowiek pozostałby egzystencjalnie i personalnie zamknięty wobec siebie, pozostałby w wyobcowaniu, w samotności czy w rozpacz. Męstwo jako akt ludzki, jako coś podlegającego wartościowaniu jest pojęciem etycznym. Męstwo

jako powszechna i istotna afirmacja danego bytu jest pojęciem ontologicznym. Męstwo bycia to akt etyczny, w którym człowiek afirmuje własny byt wbrew tym elementom swego istnienia, które sprzeciwiają się podstawowej afirmacji człowieka. Męstwo bycia ma swe ostateczne źródło w Bogu. Dlatego można powiedzieć, iż personalistyczna i teologiczna refleksja nad cnotą męstwa musi prowadzić do osobowego spełnienia się osoby w Osobie Boga. W ten nurt myślenia – zwłaszcza personalistycznego – wpisuje się doskonale książka ks. Ryszarda Kozłowskiego CO r pt: *Męstwo jako sposób spełniania się osoby. Studium antropologiczne*.

Prezentowana rozprawa, która jest jednocześnie rozprawą habilitacyjną o męstwie powstaje w określonym klimacie duchowo-kulturowym, w którym wyraźnie dostrzega się kryzys autorytetu, kryzys ojcostwa i macierzyństwa, a może nawet kryzys człowieczeństwa. Systematyczna refleksja na temat odwagi i męstwa została do tej pory zmarginalizowana, jednak katastrofy XX i XXI wieku uświadomiły myślącemu człowiekowi, że powinien na nowo „pomyśleć samego siebie” Wszystko to po to, by człowiek współczesny mógł wyraźniej uprzytomnić sobie sens swojego życia, jego cel i nieprzemijającą wartość.

Autor wyraża przekonanie, że ważnym czynnikiem w rozwoju człowieczeństwa człowieka, a zwłaszcza w jego osobowym spełnianiu się jako człowieka, jest właśnie męstwo. Męstwo, o którym mowa w rozprawie, nie pozostaje w izolacji od innych czynników, dzięki którym spełnia się osoba ludzka, przeciwnie – pozostaje w ścisłym zespoleniu z innymi dynamizmami osoby, dynamizmami jej ducha, psychiki, ciała, a zwłaszcza z wiarą, nadzieją i miłością.

Analiza ludzkiej egzystencji przez pryzmat męstwa (męstwa osobowego) pozwala wyraźniej dostrzec ludzkie dramaty życia (rozpacz, lęk, tchórzostwo, zafałszowanie egzystencji, trwogę, beznadzieję), a także warunkuje wydobyć na jaw wartości ukrytych i zapomnianych, jak życzliwość, miłość, mistykę, duchowość.

Recenzowana rozprawa jest monografią (304 ss.), na którą w sensie strukturalnym składają się następujące elementy: karta tytułowa, wstęp, cztery rozdziały merytorycznej refleksji naukowej, zakończenie, streszczenie w j. angielskim, bibliografia, indeks nazwisk, spis treści.

Właściwą analizę rozpoczyna metodologiczny *Wstęp*, którego zadaniem jest wyjaśnić i uzasadnić prawdziwy zamysł Autora. Analiza terminu „męstwo” oraz ukazanie kontekstów, w których ono występuje, pozwoliło Autorowi na stwierdzenie, że właśnie w męstwie realizuje się „cały człowiek” (s. 7), w związku z czym, kolejne prezentacje rozumienia i interpretacji męstwa (od Homera po ujęcia współczesne) posłużyły jako merytoryczne tło dla poprowadzenia własnych analiz.

Autor, nie zrywając z dawnymi ujęciami męstwa (np. Arystotelesa czy św. Tomasza), decyduje się na opisanie go w świetle literatury wybranych filozofów i teologów współczesnych. Wybór padł na J. P. Sartre’a, G. Marcela, E. Stein i K. Wojtyłę. W uzasadnieniu wyboru podkreśla oryginalność ich twórczości, wpływ na kulturę, znaczenie we współczesnym życiu intelektualnym, a przede wszystkim na podejmowane przez nich zagadnienia szczegółowe. Do najważniejszych można zaliczyć: problematyka relacji interpersonalnych, wolność i miłość, trwoga i rozpacz, pożądanie i zaangażowanie. Najważniejszym tematem twórczości wybranych myślicieli było spełnianie się osobowe (s. 13). Dzięki twórczości tych osób stało się możliwe określenie męstwa personalnego.

Książka R. Kozłowski zagadnienie męstwa rozwija w czterech rozdziałach; taki układ rozprawy wyznacza przyjęta struktura bytu osobowego. Każdy z podrozdziałów kończy się *Podsumowaniem*, w którym syntetycznie wydobywa z analizowanego materiału treści będące podstawą rozwijania własnej interpretacji męstwa.

Rozdział I: *Egzystencjalne i personalne kryteria męstwa* (s. 17-102). Budowa rozdziału pozwala Czytelnikowi zorientować się, co stanowi fundamentalną kategorię, na której rozwijana jest dalej idea męstwa. Dla przykładu, w przypadku Sartre’a jest to istnienie, stąd „męstwo wobec istnienia” (s. 18), dla Marcela pojęcie „sytuacji, stąd „męstwo bycia w sytuacji” (s. 41), dla Stein kategoria „wezwania”, stąd „męstwo jako odpowiedź na wezwanie” (s. 65) oraz dla Wojtyły kategoria czynu, stąd „męstwo jako spełnianie się osoby w czynie” (s. 83).

Rozdział II: *Męstwo bycia sobą i osobą* (s. 103-158). Autor wnikliwie analizuje typowe dla wybranych filozofów kategorie, które dalej pozwalają mu na bardziej precyzyjne określenie męstwa osobowego. W ten sposób ks. R. Kozłowski otrzymuje właściwe „składniki” męstwa: wolność (Sartre), stawianie czo-

ła sytuacji (Marcel), wewnętrzna przemiana (Stein), integracja (Wojtyła).

Rozdział III: *Męstwo współistnienia z Drugim* (s. 159-225). Męstwo osobowe nie jest tylko doświadczeniem indywidualnym czy subiektywnym, ale jest czymś, co dzieje się między ludźmi (społeczny i kulturowy aspekt męstwa), a przede wszystkim jest tym, co dzieje się między osobą a osobą. Dzięki takiemu podejściu, Autor mógł poddać krytycznej refleksji twórczość Sartre'a w zakresie relacji z Drugim, zaprezentować zapomnianą kategorię świadectwa (odwaga bycia świadkiem), bycia wobec Drugiego i z Drugim (Stein) oraz spełnianie się „współ z innymi” (Wojtyła). W przypadku Stein analizy wychodzą poza obszar badań filozoficznych a sięgają tematyki teologiczno-mistycznej. Dzięki temu męstwem jest akt *kenosis* – oczyszczenia wiary, nadziei i miłości. Aspekt osobowego spełniania się człowieka, zwłaszcza w pismach św. Teresy Benedykty od Krzyża jest wyraźnie wyeksponowany.

Rozdział IV: *Męstwo w osobowym spełnianiu się człowieka* (s. 227-270). W tej części rozprawy Autor prezentuje własną koncepcję męstwa. Po przeanalizowaniu osobowego spełniania się człowieka w świetle fenomenologii egzystencjalnej i personalizmu, odwołując się do najważniejszych ustaleń przedstawicieli tych kierunków (Sartre, Marcel, Stein i Wojtyła), odsłania egzystencjalne korzenie męstwa i jego osobowy (personalny) charakter (s. 227). W pierwszej części pada pytanie: co jest istotą osobowego spełniania się człowieka? W duchu metodologii personalistycznej jest to Prawda, Dobro i Piękno. Następnie Autor omawia męstwo w ten sposób, że jest ono aktem osoby ludzkiej. Oryginalnym podejściem Autora do zagadnienia męstwa jest moment, w którym definiuje męstwo jako „czynienie osoby”

W *Zakończeniu* rozprawy Autor zbiera wnioski z przeprowadzonych analiz, systematyzuje je na nowo oraz decyduje się na własną definicję: „męstwo to osobotwórczy akt człowieka, polegający na przemianie stanów negatywnych, destruktywnych, w pozytywne i konstruktywne” (s. 278). Jak stwierdza Autor, głównym jego zamysłem było to, by „winterpretować męstwo w osobę” (s. 278), by nie uważać dalej za męstwo czy odwagę akt brawury czy nierozwagi. Z męstwem – wg ustaleń Autora rozprawy – mamy do czynienia tylko wówczas, gdy dokonuje się pozytywna przemiana osoby, zmiana bycia człowieka na bycie bardziej osobowe.

Kryterium to trudno jednoznacznie określić, jednak przyglądając się wzorcom „wielkich ludzi”, choćby tym z kart omawianej książki (Stein, Wojtyła), lepiej wyczuwamy, co znaczy być człowiekiem, co znaczy być osobą i co znaczy być mężnym.

Proponowana definicja męstwa, choć nawiązuje do ujęć np. Arystotelesa czy św. Tomasza z Akwinu, przekracza je w stronę egzystencjalizmu personalistycznego. Ks. R. Kozłowski dokonał i uzasadnił pewnego rodzaju przesunięcie semantyczne w rozumieniu męstwa. Dotychczas męstwo było przede wszystkim aktem etycznym kojarzonym np. z dzielnością i odwagą, natomiast z książki *Męstwo jako sposób spełniania się osoby* wyłania się to rozumienie męstwa, które swym zakresem wychodzi daleko poza pole refleksji etycznej czy nawet aksjologicznej. Męstwo jest „sposobem bycia” – próbą zdobywania tego, co pozytywne, w doświadczeniach trudnych, dramatycznych, a nawet tragicznych. Co więcej, męstwo odnosi się także do duchowej przestrzeni życia człowieka (Stein).

We *Wstępie* rozprawy ks. dr Kozłowski napisał: „Idea odwagi i męstwa obecna w refleksji filozoficznej, psychologicznej i teologicznej pozwala określić sposób wychowania człowieka, który potrafi dobrze zidentyfikować i zrealizować główne wartości swojego życia” (s. 15), w *Zakończeniu* natomiast, że w „męstwie jest jakaś pasja i siła, moc i odwaga zdolna przeprowadzić człowieka przez najbardziej nawet powikłane ścieżki życia, odślaniając przed nim nowe horyzonty, ożywiając dawne wspomnienia, zapalając serce do walki i do miłości” (s. 280). Lektura recenzowanej książki, przywołując tak wielkich ludzi naszych czasów, pozwala człowiekowi raz jeszcze uwierzyć, że jest w męstwie jakaś Siła. Wydaje się, że zaproponowana przez Habilitanta koncepcja męstwa przynosi wiele odpowiedzi na pytania egzystencjalne stawiane przez współczesnego człowieka.

Nie ulega wątpliwości, iż rozprawa ks. R. Kozłowskiego zawiera wielki ładunek doktrynalny i intelektualny. Niemal każda strona dowodzi wnikliwości refleksyjnej jej Autora. Niekwestionowana zasługą Autora pozostanie fakt, iż przybliżył on środowisku polskich personalistów ciekawą i oryginalną syntezę cnoty męstwa jako sposobu spełniania się osoby.

Autor dokonując refleksji nad człowiekiem w aspekcie jego osobowego spełniania się, licząc się z fragmentarycznością

i wieloma niedoskonałościami, zaprezentował własne określenie męstwa. Poczynając od ustaleń dotyczących egzystencjalnych i personalistycznych kryteriów męstwa, poprzez jego analizę jako twórczego bycia sobą i osobą oraz męstwa współistnienia z Drugim, z finałem w ukazaniu męstwa jako osobowego spełniania się człowieka, zaproponował on następującą i bardzo ciekawą definicję: *męstwo to osobotwórczy akt człowieka, polegający na przemianie stanów negatywnych, destruktywnych w stany pozytywne i konstruktywne.*

Definiując męstwo w ten sposób ks. R. Kozłowski nie zamierzał zrywać z dotychczasowym jego rozumieniem, interpretacjami, zajmowaną pozycją w naukach etycznych i w moralności. Główny jego zamysł polegał na reinterpretowaniu męstwa w osobę, w jego życie, w przeżywane dramaty i radości. Dlatego nie każdy akt osobotwórczy zaliczyć można do męstwa, lecz ten, w którym dokonuje się przemiana stanu osoby. Bowiem człowiek w różnym stopniu wyczuwa, poznaje i przeżywa fakt bycia osobą, co też wiąże się ze stopniem osobowego rozwoju bądź poziom ten określa.

Bardzo interesujące są i te wnioski Autora, a mówiące o konkretnych przejawach męstwa. Zalicza do nich ks. R. Kozłowski między innymi radość. Radość z istnienia, z prawdy, dobra, piękna i miłości, którą objawia drugi człowiek i świat, w odkryciu sensu bólu i bohatera, jak również uczonego, radość przeżycia duchowego i egzystencjalnego, czynienia dobra, a nawet czynienia zła.

Główna jednak teza Autora brzmi: męstwo jest pewnego rodzaju spełnianiem się osoby. Taka teza pozwala mu dalej interpretować męstwo jako pojęcie etyczne, ontologiczne, egzystencjalne, a nawet religijne. Takie ujęcie tematu otworzyło zarazem Autorowi kolejne obszary dla badań filozoficznych, a przede wszystkim personalistycznych. Ten ruch personalistyczny ma szansę powodzenia, o ile jest próba dialogu z problemami stawianymi przez współczesnego mu człowieka.

Bardzo cenne są wskazania Autora kilku tematów, które należałoby dopracować i rozwinąć, a są nimi: problem tożsamości osobowej człowieka; nowe treści osobowego męstwa w ujęciu Sartre'a – Marcela – Wojtyły czy Stein; ontologia lęku (Męstwo bycia Tillicha); psychologiczny i pedagogiczny wymiar cnoty męstwa; męstwo w życiu codziennym – serce do walki i do miłości, itd.

Ta bardzo pozytywna ocena upoważnia recenzenta do postawienia kilku pytań, które mogą się rodzić w dyskusji nad bardzo interesującym problemem męstwa jako sposobu stawania się osoby.

Święty Augustyn określił męstwo jako miłość, która wszystko znosi łatwo dla czegoś umiłowanego; jest to afekt nie trwający się żadną przeciwnością, nawet śmiercią. Męstwo bycia jest nam potrzebne w chwilach zagrożenia, lęku, zwłaszcza przed śmiercią. Czy nie za mało uwzględniono w pracy tego wymiaru *agredi et sustinere* w naszym doczesnym pielgrzymowaniu i tworzeniu się jako osoby?

Obowiązkiem człowieka męznego jest mówienie prawdy w obliczu prześladowań, szantaży lub innych nacisków. Prawda jest dla człowieka najcenniejsza, nie można więc szczędzić wysiłków dla jej ochrony czy przekazywania. Czy zawsze i wszędzie zmuszeni jesteśmy do mówienia prawdy, zwłaszcza gdy ktoś nie ma do niej prawa?

Do części integralnych męstwa zalicza się: wielkoduszność, wielmożność, cierpliwość, wytrwałość. Która z tych części integralnych najbardziej buduje męstwo?

Recenzent zgadza się ze stwierdzeniem ks. R. Kozłowskiego, a zawartym w zakończeniu rozprawy (s. 280), że „wieloletnie badania egzystencjalnych, filozoficznych i teologicznych wymiarów męstwa pomogły (jemu) nie tylko zgłębić, lecz bardziej jeszcze przybliżyć się do tajemnicy ludzkiego życia, z jego wielką godnością i dramatyczną przygodnością (...) w męstwie jest jakaś pasja i siła, moc i odwaga zdolna przeprowadzić człowieka przez najbardziej nawet powikłane ścieżki życia, odsłaniając przed nim nowe horyzonty, ożywiając dawne wspomnienia, zapalając serce do walki i do miłości”

Ks. Paweł Góralczyk SAC